

Moja walka z rakiem

(71)

8 czerwca 2020

Pogoda od rana piękna, po południu się zaczęło chmurzyć, a przed wieczorem zagrzmiało, pewnie w nocy będzie deszcz. Deszcz co prawda zaczął padać już o 18.00 i zapewne, jak zapowiadają prognozy, będzie padał także w nocy. Miejscami w Polsce, a szczególnie na Dolnym Śląsku, m.in. w Kaniowie przeszła wczoraj trąba powietrzna, która zniszczyła domy, pozrywała dachy na budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Straty są znaczne. W Łódzkiem natomiast, w miejscowości Smardzewice, spadł grad wielkości piłki pingpongowej. Tam też straty są duże. 22 tys. gospodarstw w Polsce jest pozbawionych prądu elektrycznego. Pogoda cały czas jest zmienna i płyną od meteorologów cały czas ostrzeżenia przed dalszymi burzami z silnymi wyładowaniami elektrycznymi oraz podmuchami powietrza, które mogą się przeradzać w różnych miejscach w trąby powietrzne.

Muszę szczerze powiedzieć, że historia judaizmu opisana w „Zarysie dziejów religii” przez Witolda Tylocha, też bardzo mnie zainteresowała, choć mam świadomość, że była pisana z pozycji marksistowskich. Dzięki tej lekturze mogłem bliżej poznać historię i kulturę Żydów oraz zrozumieć, jak ten naród będąc 2000 lat w rozproszeniu, żyjąc w diasporze, mógł zachować swoją tożsamość kulturową, etniczną i religijną, choć tam, w judaizmie, też nie brakowało różnych idei, które oddziaływały odśrodkowo. I – warto sobie przy tej okazji jeszcze to uświadomić – że nie było tam żadnej Świętej Inkwizycji, bo prawie każda gmina religijna, na czele której stał rabin czy cadyk, miała dość dużą samodzielność.

9 czerwca 2020

Byłem w szpitalu, by wykonać USG. Bada nie robił mi dr Witold Korczyński, który potwierdził to, co powiedział dr Pabiś po cystoskopii w maju. Nowotwór ma już prawie 1,5 cm. Tak przez zaniebanie na oddziale urologicznym w Rzeszowie nie podanie mi wlewk mam znów nowotwora. Sądzę, że w przyszłym tygodniu mi go zapewne usuną i wtedy już zacząć podawać wlewki. Oby!

Nadal czytam o pierwotnym i średniowiecznym chrześcijaństwie (wieki: I do XV) autorstwa Józefa Kellera z „Zarysu dziejów religii”, wiele rzeczy znam co prawda z historii, ale wiele jest dla mnie zupełnie nowych lub gdzieś tam zasłyszanych, zapożyczonych mimochodem. A teraz mam jakiś obraz, mniej więcej pełny, tego co się działo.

W południe obejrzałem w TVP 1 piękny, przyrodniczy film „Dzika Norwegia”, pokazujący północne, podbiegunowe terytoria tego kraju. Teraz dopiero doceniam wymianę telewizora na nowy. Inny jest zupełnie obraz. Wrażenie wspinała.

10 czerwca 2020

Dziś byłem u dr Sienkiewicz. Zaniósłem jej przy okazji almanach, dla niej i dla syna. Otrzymałem wyniki ostatnich badań laboratoryjnych i kod do recepty elektronicznej. Pęcherz mam czysty, a więc żadnych bakterii nie mogę posadzać o wyrosłe guzki na jego ścianie. Nowotwór złośliwy, to wszystko co można powiedzieć: znów działa, jest w moim pęcherzu. On jest za to odpowiedzialny.

Podczas obiadu i po obejrzałem film przyrodniczy „Podziemna rzeka”, płynącej z Szwarwaldu przez górną równinę nadreńską i wpadającą do Renu. Przepiękne widoki lasów, gór i samej rzeki, a także istniejącego tam życia. Film miał w zamyśle również intencje ekologiczne. Giełda na razie zachowuje się przyzwoicie, a ja prawie każdego dnia odzyskuję, przynajmniej wirtualnie, swoje pieniądze. Czy uda się je sprzedać po cenie wyższej niż kupiłem przed kilku laty, nie wiem. Na to przynajmniej liczę. Może moja cierpliwość tym razem się opłaciła?

Przysłuchuję czasami temu, co mówią kandydaci na prezydenta. Naprawdę mało mnie obchodzą ich bzdurne obietnice, zarówno Dudy, jak i pozostałych pretendentów. Razi mnie ich demagogia i populizm. Historia nas wszystkich sprawdzi i osądzi za to, co zrobiliśmy, ale dziś można mówić, co się żywnie komu podoba. Owszem, popieram opozycję i jej kandydatów, by nie pozwolić na dalsze zawłaszczanie państwa przez PiS. Popieram opozycję, owszem, bo im będzie silniejsza, tym lepiej dla naszej demokracji. Silny PiS, według tego co mówi i robi, jest zagrożeniem dla demokracji, mówię to wprost, bo tak to widzę. Tak samo zagrożeniem jest Jarosław Kaczyński. Jego pomysły są chore, choć na dziś skuteczne i zapewniają tej partii rządzenie Polską, a więc dziesiątki tysięcy stanowisk dla jej działaczy na różnych szczeblach. Nie jestem po żadnej stronie, bo nie ma ludzi ani partii, ani programów doskonalących, jestem tylko po stronie demokracji, o którą walczyło po wojnie kilka pokoleń. Nie wolno sobie pozwolić jej wydrzeć pod żadnym pozorem, podobnie jak naszej wspólnoty z Unią Europejską. Czekaliśmy na to lata, by móc podróżować po Europie i żyć jak Europejczycy. Panie premierze Morawiecki, panie Sasin, panie Kaczyński, przestańcie ludzi prostych oszukiwać rozdawanymi z kasy państwowej pieniędzmi po to, by wygrać kolejne wybory. Nie tędy droga! Gospodarki nie oszukacie swoimi chorymi pomysłami na władzę, bo kiedyś wyjdzie szydło z worka. I nie Beata, jak może myślicie, tylko chora gospodarka.

11 czerwca 2020

Boże Ciało. Oczywiście nie było w Stalowej Woli procesji takiej jak w poprzednich latach, ale skromne, przy kościołach parafialnych. Ponieważ byliśmy na mszy o 8.00, więc po śniadaniu pojechaliśmy na spacer, gdyż wtedy świeciło słońce i temperatura sięgała blisko 26 stopni. Po obiedzie jednak pogoda się popsuła, niebo się zachmurzyło, choć nadal było ciepło, a około 18.00 zaczęła się burza i padał rzęsy deszcz. Po trzeciej wpadła do nas Patrycja z dziećmi na kawałek torta. Mateusz wołał

jednak zamiast torta gryźć orzechy. Nie widzieliśmy ich ponad 4 miesiące. U Paulinki – zauważyłem – zaczął się trądzik młodzieńczy, a Mateusz nieco zmęźniał, choć nadal waży tylko 28 kilogramów

W TVP oglądałem krótko, zanim przyszedł dzieci z Patrycją, „Persona non grata” w znakomitej obsadzie aktorskiej, ze Zbigniewem Zapasiewiczem w roli głównej, grającego ambasadora RP w Urugwaju, ale także m.in. Stuhra, Olbrychskiego, Michałkowa (grał dyplomatę sowieckiego i rosyjskiego) i innych, grających dyplomatów z wczesnych lat 90.. Chciałem dzieciom przy okazji pokazać nasz nowy telewizor. Wcześniej, zanim do nas przyjechali, jedli obiad z grilla u dziadków w Pilchowie, więc naszym jedzeniem nie byli zbyt zainteresowani.

Z dzieła „Zarys dziejów religii” studiowałem nadal interesującą historię pierwotnego chrześcijaństwa, ukształtowanie się struktury organizacyjnej Kościoła i prymatu gminy rzymskiej, a potem metropolii nad chrześcijaństwem zachodnim. Walka o prymat nad całym Kościołem między Rzymem a Konstantynopolem – jak pisze w swej pracy Józef Keller – tak naprawdę zaczęła się już w IV wieku i trwała aż do w. X, kiedy to dokonała się ostatecznie schizma i podział Kościoła, który trwa do dziś, na wschodni i zachodni.

12 czerwca 2020

O wpół do drugiej przyjechała Patrycja z Krzyśkiem i dziećmi. Widzę, że u nas w domu się nudzą. Przeglądają tylko komórki. Mateusz kłut matkę, aby wracać do Pilchowa, bo chciał jeszcze pohasać po świeżym powietrzu, może nawet pojeździć rowerem. Zadzwoniła babcia, że obiad już gotowy i wszyscy wrócili do Pilchowa. U nas tylko poczęstowali się tortem. Na giełdzie znów PGE i Tauron biją kolejne rekordy, choć do cen, po których je niegdyś kupowałem jeszcze im daleko. Dopiero są w połowie drogi. Wirtualnie mam więc dopiero połowę zainwestowanych na giełdzie pieniędzy. Kupowałem je, bo płaciły całkiem przyzwoitą dywidendę. Jak zaczęło rządzić Prawo i Sprawiedliwość, obie spółki gwałtownie zanurkowały w dół. I trwało to kilka lat, a ja zostałem z ręką w nocniku. Niestety. Tyle tylko, że akcji nie sprzedałem i mam je do dziś.

Kandydaci na prezydenta obejdzają kraj i wiele dobrego mówią o sobie i swoim programie. Wiem, że na ogół są to puste słowa. Mam nadzieję, że Hołownia za parę lat będzie miał za to pewne miejsce w parlamencie. Niech się tam sprawdzi, a potem znów wystartuje. Chciałby – jak się domyślam – od razu zbyt wysoko skoczyć: ale Polska to nie Ukraina i ma dość stabilny system polityczny, co prawda ciągle naruszany i psuty przez PiS. Wierzę jednak, że pisowcy go całkowicie nie zepsują i przetrwa w jakiś sposób do kolejnej zmiany warty, która będzie chciała to wszystko jakoś posprzątać i poukładać oraz naprawiać zgodnie z normami europejskimi. Oby!

cdn.

Miroslaw Osowski